

# GŁOS NARODU

NR. 439. — ROK XXVI.

KRAKÓW, PIĄTEK DNIA 8. WRZEŚNIA 1916 ROKU.

WYDANIE PORANNE.

## CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

Za jeden wiersz petirowy lub jego miejsce K. — 12  
Za wiersz petirowy układ liczb. lub tabelar. — 60  
Nadesłane za wiersz petirowy lub jego miejsce — 60  
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petirowego — 1  
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza petirowego — 1  
Zajęcia, prospekty i cyrkularze, broszurki i t. p. dla zamieszkałych prenumeratorów dla miejscowych prenumeratorów dziennika — 1  
Przy kilkunastu zamieszczeniu inseratu, nadesłanego itp. udziela Administracja odpowiedniego rabatu.

## PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOŚI W KRAKOWIE W ADMINISTRACJI:

MIESIĘCZNIE K. 8-80. KWART. K. 11— POLROCZ. K. 21— ROCZNIE K. 40—  
Za odnośnienie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodziennie 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ULICA SW. TOMASZA L. 85.  
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

## ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:

Przez urzędy pocztowe, Agencje dzienników, lub też wprost w Administracji „Głosu Narodu“ w Krakowie.

## WPLATY MOŻNA USKUTECZNIAC:

1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993  
2) Przez Filiję Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“  
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracji „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasz 1. 35.

## Era trustów.

Prasa niemiecka snuje ciągle plany na przyszłość, zapowiadając zbliżającą się erę gospodarczą, nad którą protektorat obejmie skoncentrowany kapitał wielkich banków. Rozpocznie się panowanie kartelów i trustów, które zagarnąwszy pod swe wpływy produkcję w drodze koncentracji i fuzji wykupionych zakładów — chwytą w swe ręce rynki produkcyjne, wytworzą działy eksportu, dostosowane do nowych warunków, jakie przyniesie rezultat wojny.

Od dziesiątek lat postępują przygotowania do strukturyzacji produkcji fabrycznej, objawy znane nie tylko w Niemczech, lecz także w Austrii, gdzie nastąpił nawet podział pracy, podjęty przez szereg wielkich banków, obejmujących pod swój protektorat całe gałęzie wielkiego przemysłu. W ten sposób opianowano przemysł cukrowniczy, żelazny, przedzielniany, skórny, podporządkowując pod dyktando kartelu wszystkie większe fabryki. Zapowiedziana era trustu dokonała rzeczy, nakłoniła fabryki i gałęzie przemysłowe nieobjęte kartelami do przystąpienia doń, do czego zresztą zmusiła właścicieli konieczność korzystania z wielkich kapitałów, potrzebnych na inwestycje zakładów, konieczne ze względów na przemianę produkcji artykułów wojennych na produkcję dla ludności cywilnej. Zmusi do tego konieczność uzyskania surowca, którego wielkie zapasy łatwiej uzyskać może skoncentrowany kapitał obsługujący skartelowany przemysł.

Hasła samostarczalności budzą czynny, opiekę nad produkcją rolniczą i jej powiększeniem ma stać się troską państwa, a rolnik wykonawcą jego wskazań. Ziemia i plody rolnicze stają się czynnikami decydującymi o samostarczalności w wytworzeniu spichlerzów, które będą w stanie wyżywić masę, nie uciekającą się do importu obcego, ziarna i rosnącą stać zaleźnością gospodarczą. Modne dawniej hasła walki, wypowiedziane a garyzuszom i wpływom junkrom straciły dawną popularność i pokonała je kwestya chleba, walka z ogłodzeniem, której ostrze dały się poznać pomimo zaprowadzonej kontroli żywności.

Opieka nad produkcją rolną i dążenie do podwyższenia jej, staje się jednym z najważniejszych problemów w Niemczech, niemniej ważnych także dla naszego kraju, gdzie tak mało udziału się w tym kierunku, gdzie wielkie majątki, folwarkami rozdzielawiano pałaczarom obcoplemiennym, a większe warszaty rolnicze, wyniszczane wynalazkami urodzajnych ziem, przestawały być spichlerzem, nie wystarczały swej ludności.

Sądymy, że w tym kierunku nastąpi po wojnie sarnacya, że ziemiaństwo nasze spełni swe zadanie i znacząc jak w Niemczech poparcie władz, wysili wszelkie starania, aby podnieść produkcję. Ziemia stała się najbardziej lakomym obiektem w czasie wojny i będzie nim także po wojnie. Prosi się wprost o rozwinięcie hodowli bydła, stworzenie przemysłu rolniczego, dającego możność podniesienia gospodarstw rolnych we wszystkich jego dziedzinach, według planów, jakie stworzyło rolnictwo Zachodu.

Na pierwszy plan wysuwa się cukrownictwo, zaniedbane u nas i niemile widziane, wyalki nad jego stworzeniem przez kartel, oparty na podstawach finansowych, jakie dał mu „Creditt Anstalt“, objawiający przemysł cukrowy pod swą opiekę.

Wszelkie nadużycia, wynikające w czasie wojny przy rozdzielaniu dostaw, tolerowanie ich, jest dowodem wpływow, jakimi cieszy się potężny kartel, dla którego każdy środek jest dobry, zdążający do celu.

Z ruin majątkowych, jakie podległy za sobą wojna, wnosząc zubożenie jednych, a wzbogacenie drugich, wytworza się chaos w całym życiu gospodarczym, z którego wyłoni się nowotwór gospodarczy, dostosowany do nowych warunków, jakie da zmieniona karta. Europy, rynki produkcyjne i targi pieniężne, dostosowane do zmian, jakie zająd. Jedynym, co za pewnik uważa prasa niemiecka, jest to, że życie gospodarcze po wojnie zostanie opianowane przez potężne kartele i trusty. Skartelowanie przemysłu jest wielkim ciosem dla uprzemysłowienia kraju. Znane nam są już obecnie istniejące smutne stosunki, walka, wypowiedziana inicjatywy prywatnej, przez koła wielkiego przemysłu i banki, które objęły nad przemysłem protektorat. Uważają one nasz kraj za wielki rynek zbytu i czynią mu trudności, aby nie wyzwoili się z pod ich wpływu.

Nadzieje, jakie związane są z tocącymi się wypadkami, uchylą może protektorat przemysłowy i dadzą nam możność wytworzyć przemysł własny, oprócz go na własnych kapitałach, na skarbach krajowych, zapewnających przemysłowi naszemu rozwój, a krajowi samodzielną i możność decydowania o sobie, także w dziedzinach gospodarczych.

R. W.

## Z ziem polskich.

Warszawa i — Kraków.

Większość krakowskiej rady miejskiej uchwaliła, jak wiadomo, popodnieść piasek prezydenta i wiceprezydentów, oraz przyznać prezydentowi wysoką emeryturę, w razie gdyby z jakichkolwiek powodów nie chciał lub nie mógł sprawować dalej rządów miasta. Prezydentowi przyznała wię-

kszość podwyżkę 4000 koron, wiceprezydentom od 2000 do 4000 K.

Otóż obecnie nasuwa się zestawienie z Warszawą. Prezydent ks. Lubomirski ma — jak donoszą teraz pisma warszawskie — 12.000 rubli pensyi, oraz 5.000 do swego rozporządzenia na różne wydatki. Wiceprezydent, p. Piotr Drzewiecki, inżynier z zawodu, ma wyznaczoną 8000 rubli pensyi. W tej sprawie stwierdza „Kuryer Poznański“, że:

1. Prezydent pobiera odnośne sumy z kasy miejskiej, ale nie korzysta z nich dla siebie, przekazując je do wydzielonego zapomogowego na pomoc dla osób, poszkodowanych wskutek wojny;

2. Burmistrz Drzewiecki pensyi swej nie pobiera, pełniąc uciążliwą i bardzo odpowiedzialną pracę zupełnie bezinteresownie.

Wiec w Filharmonii.

Pod tym tytułem zamieszcza „Kuryer warszawski“ w kronice, drobnym drukiem, notatkę o wiecu, jaki urządził w Filharmonii „klub państwowości polskiej“ pod dowództwem znanego p. Studnickiego. O wiecu samym jest wierszy dziesięć. Wynika z nich, że przemawiało dziesięć osób: między innymi p. J. Waserzug, znany „asymilator skrajny“ dalej oczywiście p. Studnicki, powieściopisarz p. Sieroszewski, p. Makowiecki i paru innych, mniej znanych z nazwiska. Resztę notatki zajmuje rezolucya, podana w następującem brzmieniu:

Najbardziej niebezpiecznym wrogiem państwowości polskiej i odbudowy państwa polskiego jest Rosya. Zwycięstwo Rosyi wiodłoby do zagłady naszego narodowego bytu. Porażka Rosyi jest niezbędnym warunkiem naszej państwowej odbudowy. Wszelkie konjunktury polityczne, zwiększające siłę Rosyi w tej wojnie, ujemnie oddziaływać na rozwiązanie sprawy polskiej. Współczesna sytuacja wymaga od nas czynnego udziału o naszą narodową i państwową przyszłość. Wobec tego zwracamy się do państw centralnych o możliwie szybkie proklamowanie polskiego państwa i umożliwienie nam utworzenia armii polskiej, która w obecnej wojnie walczyła przeciwko Rosyi o nasz niepodległy byt państwowy.

O wiecu tym rozesłał półurzędowe niemieckie Biuro Wolffa obszerne, jak wiadomo, sprawozdanie telegraficzne, które dostało się i do pism galicyjskich za pośrednictwem ok. Biura Korespondencyjnego w Wiedniu.

## Rząd i opozycja.

Dwa ostatnie posiedzenia Sejmu węgierskiego: wtorkowe i środowe, miały przebieg nieco ożywiony, wskutek zachowania się opozycji. Treść zasadnicza obrad jest znana z depesz c. k. Biura Korespondencyjnego. Obraz należy uzupełnić według telegramów prywatnych, jakie otrzymują dzienniki wiedeńskie. Czyniąc to niżej, zaznaczymy, że ważne posiedzenie Sejmu węgierskiego odbędzie się w przyszły wtorek. W dniu tym staną na porządku dziennym dwa wnioski: hr. Andrassyego o zwołanie delegacyi wspólnych, oraz hr. Wojciecha Apponyego o uchwalenie nowej ustawy, według której minister spraw zagranicznych — więć minister wspólny obu państw monarchii — miałby obowiązek jawnie się, zdawać sprawę ze swych czynności i ponosić odpowiedzialność przed Sejmem węgierskim. Dotychczas minister spraw zagranicznych był obowiązany do tego tylko wobec delegacyi.

Oba te wnioski, aczkolwiek różne co do treści, zmierzają do tego samego celu: do sprawozdania hr. Buriana przed jakiegokolwiek forum, aby złożył oświadczenia o swej polityce i aby posłyszał opinię o niej, wypowiedzianą przez ciała parlamentarne. Gdyby delegacye zostały zwołane — w myśl wniosku hr. Andrassyego — wówczas hr. Burian musiałby przedstawić przed niemi swe ekspozycje. Jeżeli zwołanie delegacyi byłoby niemożliwe, wówczas musiałby, po uchwaleniu wniosku hr. Apponyego, stawić się przed Sejmem węgierskim i w publicznej dyskusyi podjąć rękawicę rzuconą mu przez opozycję. W jednym i w drugim przypadku opozycja mogłaby podjąć przeciw niemu walkę wprost, prowadzoną dotychczas, jak gdyby platonicznie jego nieobecności, w ciele ustawodawczem, przed którem p. Burian jawi się, w zasadzie, nie musi. Uchwalenie któregokolwiek z tych wniosków utrudniłoby więc sytuację ministra spraw zagranicznych.

Na długo przed godziną dziesiątą, o której miało rozpocząć się posiedzenie wtorkowe Sejmu węgierskiego zapelniała się sala posiedzeń, oraz galerye, natłoczone po brzegi. Przewodniczący Izby, Beothy, zjawił się dopiero o godzinie 11 minut 20. Wszedł do sali, za nim ministrowie, na czele prezydent gabinetu hr. Tisza.

Atmosfera była, jak się okazało, już przesycona elektrycznością. Zaledwie ukazał się hr. Tisza, pos. Justh zawał:

— Podaj się pan do dymisji!  
Okrzyk ten powtórzyła skrajna lewica. Natomiast większość powitała p. Tiszę okrzykami: Eljen! Wrzawa trwała dość długo, chociaż przewodniczący upominał

kilkakrotnie posłów, aby się uciszyli. Tak się stało, lecz w chwili gdy prezydent ministrów zabrał głos, wrzawa znów wybuchła. Dzwonek przewodniczącego nie mógł jej uciszyć. Z hałasu wybiły się poszczególne okrzyki. Pos. Jan Justh zawołał:

— Chce podać się do dymisji!

Pos. Juliusz Justh krzyknął:

— Dymisya, dymisya!

Przewodniczący dzwoniąc dalej:

— Proszę o spokój!

Pos. Juliusz Justh:

— Kraj ma głos teraz, nie prezydent gabinetu!

Hr. Tisza zaczyna mówić:

— Tylko na krótką chwilę chcę prosić o cierpliwość Izby. Zadanie, przypadające rządowi, gdy jest mowa o wypowiedzeniu wojny...

Pos. Wilhelm Sumegi woła:

— Bezecny napad, nie wypowiedzenie wojny!

Hr. Tisza mówi dalej:

— Gdy narody liczące się do kulturalnej ludzkości rozpoczynają wojnę, poprzedzają to zawikłanie rokowania dyplomatyczne, albo tarcia. Państwo, które przeciw drugiemu żywi zamiary zaczepne, z reguły formuluje pewne żądania, albo przynajmniej zachowuje tego pozory... Pos. Pan Justh:

— Wzięto pana na kawał! Podaj się pan do dymisji!

Przewodniczący przywołuje pos. Justha do porządku. Ten woła dalej:

— Mówiłeś pan przed dwoma tygodniami, że Siedmiogród jest broniony!

Hr. Tisza, po różnych dalszych wykrzyknikach posłów, ciągnie dalej:

— Nie mówią już o niczem innym, uważam, iż najważniejszy interes narodu węgierskiego wymaga, aby Sejm węgierski w tej chwili...

Pos. Ludwik Hollo przerywa:

— Niech kraj przepadnie, bylebyś pan został!

(Wrzawa na lewicy i na skrajnej lewicy).

Hr. Tisza, mówiąc dalej:

— Nie chcę nikomu podsuwać żadnych intencji, ale proszę panów posłów pomyśleć nad tem, jak działają takie sceny na zewnątrz! W swoim czasie stanę za wszystko na wyłomie i za wszystko poniosę odpowiedzialność.

Pos. Geza Polony woła:

— Skoro pana przychytrono, to podaj się do dymisji!

Pos. Juliusz Justh powtarza:

— Masz pan jeden tylko sposób usprawiedliwienia: dymisya!

Po tych scenach wstępnych Izba uspokoiła się nieco i hr. Tisza mógł ciągnąć swoją znaną z depesz przemowę. Oświadczenia hr. Wojciecha Apponyego i Juliusza Andrassyego nie pozostawiały jednak żadnej wątpliwości, iż opozycja przedsięwzięła gwałtowny atak na rząd a to zarówno na hr. Tiszę, jak na hr. Buriana. Stanowisko jej taktyczne było jasne: akcentować jak naj-silniej zgodę wszystkich stronnictw na z wartości i energię w obronie kraju przed atakiem rumuńskim, a równocześnie oskarżać rząd i czynników odpowiedzialne w ogóle, iż nie przedsięwzięły wszystkiego, co było wskazane.

— Nowa faza wojny — mówił hr. Appony — czyni obowiązki Sejmu węgierskiego daleko bardziej skomplikowanymi, niż były dotychczas. Każdy ma dzisiaj, jako obywatel kraju, obowiązek współdziałać z wytyczaniem wszystkich sił w samoobronie, w stawianiu oporu zbrodniczemu napadowi rabusiów rumuńskich i w odebraniu z powrotem ziem węgierskiej. Ale ci, którzy tu są w Izbie jako posłowie, mają obowiązek starać się o to, aby zaistniały wszelkie gwarancje obiektywne a także osobiste dalszego prowadzenia wojny, aby wszystko szło jak należy. Obowiązki temu nie mogą już sprostać posłowie przez milczenie, przez zaniechanie wszelkiej krytyki. Dzisiaj trzeba zbadać, czy wszystkie czynniki, które krajem kierują i nad nim dominują, czy te czynniki są zdolne do skutecznego prowadzenia wojny dalej i do jej zwycięższych zakończenia. Według mojego przekonania, czynniki te nie mogą teraz, po tem co się stało, rościć sobie prawa do dotychczasowego bezwarunkowego zaufania, ani do tego, aby wykonywać władzę dyktatorską, bez wszelkiej kontroli i bez krytyki.

W tym sensie przemawiał również hr. Andrassy, aczkolwiek łagodniej co do brzmienia.

— W walce na śmierć i życie — mówił — każdy błąd może stać się fatalnym. Skoro mamy wątpliwości co do ugodliwosci rządu, to mamy też patriotyczny obowiązek, aby te wątpliwości podnieść i dać im wyraz. Jest naszym patriotycznym obowiązkiem dążyć do tego, aby zostali usunięci ludzie, którzy okazali się niezdolnymi do ustrzeżenia najważniejszych interesów narodu. (Zwycięzki okrzyk na lewicy i na skrajnej lewicy). Oczywiście ma to swoje strony ujemne. Ale często w życiu musi się wybierać zle mniejsze, dla uniknięcia większego. Naszym jedynym celem jest teraz zdobycie ostatecznego zwycięstwa. Dla tego celu trzeba poświęcić środki. Walka ta pozostanie w granicach nakazanych przez patriotyzm, lecz jest usprawiedliwiona, gdy prowadzimy ją daleko, aby nasze kierownictwo było lepsze.

Najenergiczniej występował hr. Michał Karolyi, przywódca partyi niezawisłości, odłamu tego, który oderwał się od właściwej partyi niezawisłości przed niedawnym czasem.

— Prezydent ministrów — wywołał hr. Karolyi — ponosi za katastrofę siedmiogrodzką odpowiedzialność bezpośrednią i pośrednią. Bezpośrednią dla tego, że jest odpowiedzialny za politykę zagraniczną monarchii, dotykającą także Węgier. Pośrednią dla tego, że Siedmiogród nie był broniony. W mowie swojej zaznaczył prezydent gabinetu, że nie dziwnego, iż daliśmy się wywieść przez Rumunów w pole, skoro rokowania z nimi były jeszcze w toku. To nie jest usprawiedliwieniem. Wiedzieliśmy zawsze, że ludzie napadają na siebie wówczas, gdy tylko mogą to uczynić. Mogliśmy przeto być na napad Rumunów przygotowani, tem bardziej, że nie od wczoraj wiemy, w jak haniebnym sposobie napadła w swoim czasie Rumunia na Bułgarię. Nie do pojęcia jest przeto, jak hr. Tisza może usprawiedliwiać się „wprowadzeniem w błąd“.

Dalej mówił hr. Karolyi:

— Czy było koniecznem, aby wojna przybrała taki charakter, jaki dziś spada ciężarem na ten drogi kraj? Jeśli z góry określono i postanowiono, że nasza wojska cofają się bezpośrednio i po napadzie rumuńskim nad rzekę Maros, lub na jakie inne linie obronne, to jak mogło dojść do tego, że ludności nie powiadomiono na czas, iż ma opróżnić swe miejsca zamieszkania i że dozwolono, aby hordy wołoskie na nią napadały? Jak mogło dojść do tego, że ogromne wartości gospodarcze w które Siedmiogród tak obficie, zostały opuszczone bez opieki?

W tem miejscu padł okrzyk z lewicy:

— Gdzie byli honwedzi?

Ktoś z posłów odpowiedział okrzykiem:

— Wszędzie, tylko nie tam, gdzie być powinni: nie w kraju!

Hr. Karolyi ciągnął dalej:

— Żądamy, aby honwedzi węgierscy zostali odkomenderowani natychmiast z obczyzny do kraju! Żądamy, aby ziemi węgierskiej bronili węgierscy żołnierze! (Wielki hałas, oklaski i okrzyki: Eljen! na lewicy). Każdy Węgier ofiaruje wszystko w obronie Siedmiogrodu: krew, mienie, życie swoje i swoich dzieci. Tak jak bywało w dawne czasy, kobiety i dziewczęta składają swe klejnoty na ołtarzu ojczyzny. Powtarzamy, że nie ma Węgry, któryby nie był gotów dla Siedmiogrodu na wszelkie ofiary, ale pod jednym warunkiem, tylko pod jednym warunkiem: że ci ludzie, którzy dotychczas stali na czele kraju, podażą się do dymisji!

Ustępę te, znane po części ze sprawozdań c. k. Biura korespondencyjnego, dają obraz nastroju, jaki panował we wtorek w Sejmie węgierskim, a który to nastrój opozycya kieruje dalej przeciw członkom obecnego rządu.

## Rada m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zaliczyć trzeba z wielu względów do rzędu niezwykłych, jakich w ostatnich latach na ratuszu krakowskim odbyło się niewiele. Dzień wczorajszy był bardzo przykrym dniem dla rządzącej miastem grupy, szczególnie zaś dla prezydenta Dra Leo, który na publicznem zebraniu do-czekał się prawnej i moralnej oceny uchwał powziętych zaraz na pierwszym normalnem posiedzeniu „restituowanej“ Rady miejskiej, mającej obecne tak szeroki a smutny rozgłos w całej Polsce.

Radca miejski Dr Lang, który podniósł tę sprawę, był wyrazem zapatrywania nie tylko ogromnej większości mieszkańców Krakowa, lecz także tej niesfałszowanej opinii całej Polski, która w tak ciężkich czasach czego innego oczekiwała od reprezentantów swej duchowej stolicy. Ocenie moralnej uchwał wiele słów, po głosach organów wszystkich dzielnic, nie było już trzeba poświęcać. Brakowało jedynie ujawnienia prawnych momentów tej bezprzykładnej uchwały, które właśnie Dr Lang w sposób wyczerpujący, oparty na całym aparacie argumentów prawnych, wymownie oświetlił.

Argumenty Dra Langa wyprowadził wprawdzie Dra Lea z równowagi, jednak nie pozostały bez wpływu na sprawców uchwały, tak, iż nie mieli odwagi przytoczyć czegośkolwiek na swoje usprawiedliwienie, wobec czego dyskusya toczyła się pod znakiem zupełnego osamotnienia prezydenta.

Niespodziewanym wypadkiem była również rezygnacya Dra Bandrowskiego z godności delegata Rady m. do prezydium miasta.

### Przed porządkiem dziennym:

Zebranie Rady m. zapowiadane na godz. 5. rozpoczęło się o godz. wpół do 6 po południu przy udziale Koło radnych. Zagał je prezydent Dr Leo.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, radca m. Dr Lang złożył przyrzeczenie radzieckie. — Następnie przewodniczący Dr Leo poświęcił wspomnienie zmarłemu radcy ś. p. dyr. Tomaszowi Sołtykowi.

Potem wicepr. J. K. Federowicz złożył sprawozdanie zarządu miasta z działalności aprowizacyjnej. Obzerno przemówienie sprawozdawcy nie zawierało jednak nowych ważniejszych szczegółów. Dotyczyło bowiem prawie wyłącznie spraw, które omawiano już poprzednio na posiedzeniach ogólnej i miejskiej komisji aprowizacyjnej, o czem wszystkie codzienne pisma miejscowe referowały. W dyskusyi nad sprawozdaniem przemawiali: prof. Dr Nowak, Dr Schneider, inż. Adelman i dyr. Szarek.

W dalszym ciągu rad. rad. magistratu Dr Sikorski przedstawił wniosek sekcji prawniczej, aby w miejsce zmarłego radcy s. p. dyr. Sołtyka powołać do Rady inż. Ed. Uderskiego. Przyjęto.

O kompetencji i charakterze Rady miejskiej.

Następnie zabrał głos rad. m. Dr Marian Lang, który występując w obronie autonomii i w interesie powagi Rady miejskiej poruszył sprawę zasadniczą, a mianowicie zwrócił się do prezydium miasta o autentyczne wyjaśnienie zakresu kompetencji i charakteru reaktywnej Rady m. oraz podstawy prawnej uchwał powziętych na jednym z poprzednich jej posiedzeń a dotyczących wyboru wiceprezydentów, podwyżki pensji członków prezydium i emerytury dla Dra Leo. Po krótkim wstępie Dr Lang mówił

Przemówienie rad. m. Dra Langa.

Reaktywowanie rady nastąpiło niezawodnie na skutek uwzględnienia przez namiestnictwo sprzeciwu wniesionego przez członków rozwiązanej rady w jesieni 1914 roku. W normalnych czasach rada wróciłaby do pełni swych praw auton. Atoli w międzyczasie ukazało się ces. rozp. z dnia 6 maja 1915 r. l. 125. Dpp. wprowadzające nową instytucję pod nazwą „Komisarza Twierdzy”. Władzę tę wprowadzono także w Krakowie. Mowca odczytuje główne, istotne, ustępy cesarskiego rozporządzenia, które postanawia, że komisarz twierdzy jest w obrębie administracji gminy jedyną rozstrzygającą i zarządzającą władzą i instancją, oraz cytowany niedawno w naszym piśmie reskrypt Namiestnictwa, orzekający, że Rada miasta Krakowa funkcjonować może tylko jako organ doradczy tegoż komisarza.

Z tego reskryptu wynika jasno, że reaktywowana rada miejska nie jest autonomiczną radą miejską, w pojęciu statutu gminnego, lecz rozszerzoną radą przybożną, stanowiącą organ doradczy komisarza twierdzy.

Ale niezależnie nawet od wyraźnego określenia reskryptu, ten skład obecnej Rady m. jest tego rodzaju, że żadną miarą nie da się pogodzić z pojęciem autonomii i jest sprzeczny z postanowieniami statutu gminnego. Pojęcie autonomii i postanowienia statutu wykluczają nominację radców miejskich. W naszym gronie zasiada ich 16. Natomiast nominuje się członków Rady przybożnej, i już sam fakt nominacji jasno wskazuje na nieautonomiczny formalnie charakter dzisiejszej rady.

Przyznanie praw autonomicznych członkom rady z nominacji może nawet stanowić w pewnych warunkach niebezpieczny precedens dla samej zasady autonomii, i narazić na szwanki powagę tej zasady.

Toteż w obronie zasady autonomii należy sobie jasno zdać sprawę z prawnej istoty dzisiejszej rady miejskiej.

Inna bowiem zgola jest kompetencja autonomicznej R. m., inna zaś mieszanego ciała, złożonego z członków wyborczych i mianowanych stanowiącego organ doradczy komisarza twierdzy.

O zakresie działania rady miejskiej nie potrzebują Sz. Panów objaśniać. — Na to jest statut gminny. Natomiast zakres działania organu doradczego komisarza twierdzy, już z tego tytułu, że jest on cembą przyszłości, czembą wyjątkowem, musi być z natury rzeczy ograniczony do załatwienia bieżących spraw, nie wychodząc poza ramy zwykłej gospodarki gminnej. Mimo tego ograniczonego zakresu działania może ten organ doradczy spełnić chlubną swą zadanie, zwłaszcza gdy całą swą energię skupi w pracy nad ułatwieniem ludności Krakowa przetrwanie tych strasznych chwil, jakie obecnie przeżywamy. Porządek dziennej dzisiejszego posiedzenia jest piękna zapowiedź takiej właśnie działalności.

Trzeba się zaś będzie pogodzić z myślą, że na razie musi się uniknąć wszelkich obciążeń budżetu wychodzący poza ramy zwykłej gospodarki poza ramy niezbędnych wydatków spowodowanych stosunkami wywołanymi wojną, a mających na celu niesienie racjonalnej pomocy najszerszym warstwom obywateli.

Niewątpliwie rozezorowanie nie jest miłe — niemniej konieczne — a dyktują go troska o powagę rady miejskiej i ważność powziętych oraz powzięć się mających uchwał.

Oto wśród powziętych już na poprzednich posiedzeniach uchwał, znajdujących się uchwały, przekraczające kompetencję obecnej rady, i wskutek tego nieważne. Do uchwał tych należą:

1. Wybór trzech wiceprezydentów. Wedle § 117 stat. gm. postanowienia statutu o wiceprezydentach wejść w życie dopiero po ukończeniu się rady miasta, wybranej na podstawie niniejszego statutu. Wybory te nie odbyły się i odbyć się nie mogły, a zatem i postanowienia nowe o wiceprezydenturze (§ 48 stat. t. 3 wicepr.) nie mogły wejść w życie.

2. Podwyższenie płacy i uchwalenie emerytury prezydentowi miasta i jego rodzinie. Jak już poprzednio zaznaczyłem — rada przyb. nie może uchwałać ważnie stałego obciążenia budżetu, gdyż w myśl § 5 ces. rozp. z 6/V 1915 l. 125, należy to do atrybucji namiestnictwa w porozumieniu z wydziałem krajowym. — Uchwała ta powyższa została przez Radę miejską 47 głosami, a zatem nie może być nawet uważana za wyraz opinii większości Rady miejskiej, co wobec silnego odruchu opinii społecznej, jaką wywołała, należy z zadowoleniem stwierdzić.

Uchwały te są nieważne, a stwierdzenia ich nieważności nie wyrządzi żadnej szkody społecznej, gdyż powzięto je wyłącznie w interesie jednostek, a nie w interesie ogółu. Nie wyrządzi to również szkody tym jednostkom, w których interesie uchwały te zapadły, gdyż ich byłby materialny nie zawisł od natychmiastowego wykonania tych uchwał.

Wreszcie unieważnienie tych uchwał nie uczyni również wyłomu w zasadzie, że wszelka praca winna być wynagrodzoną, a zasługa uznana. Atoli wynagrodzenie musi być oparte o prawo i ujęte w formy prawne.

Mowca zapytuje tedy Prezydium miasta: I. Dlaczego na pierwszym posiedzeniu reaktywnej Rady miejskiej Prezydium nie podało do wiadomości zebranym członkom Rady dostępnego brzmienia tak ważnego aktu, jakim jest reskrypt c. k. Namiest-

nictwa z dn. 13 lipca 1916 r. l. 10.176/roz., oraz nie objaśniło o cesarskim rozporządzeniu z dnia 6 maja 1915 r. l. 125, na które się ten reskrypt powołuje, i zapytało czy Wys. Prez. skłonne jest naprawić to zaniedbanie?

II. Zapytuję dalej, czy Wys. Prez. skłonne jest objaśnić nam, jaka jest istota prawna obradującego obecnie ciała, w szczególności zaś czy jest to Rada miejska autonomiczna z pełnią przysługujących jej praw w myśl statutu gminnego, czy też jedynie organ doradczy Komisarza twierdzy.

III. Wychodząc z założenia, że w myśl cesarsk. rozporządzenia z dn. 6 maja 1915 r. l. 125 i w myśl reskryptu namiestnictwa z 13/7 1916 l. 10.176 pr. jest to jedynie organ doradczy komisarza twierdzy, proszę prezydium o wyjaśnienie, na jakiej podstawie prawnej poddał pod obrady tego organu doradczego wnioski w sprawach przekraczających zakres działania tego organu, a mianowicie w sprawie: a) wyboru trzech wiceprezydentów i ustanowienie dla nich plac; b) podwyższenie płacy, ustanowienie emerytury dla prezydenta i członków jego rodziny.

IV. Co zamierza uczynić Prezydium, aby zapobiedz konieczności wniesienia przez obywateli protestu przeciw tym nieważnym uchwałom Rady miejskiej do władzy rządowej.

Na te pytania wyczekuję jasnej i stanowczej odpowiedzi Prezydium; wyjaśnienie to jest niezbędne. Wydaje mi się bowiem, że w interesie powagi zebranej obecnie rady miejskiej, bez względu na jej charakter doradczy, aby granice jej kompetencji były wyraźnie określone, aby ta rada stała na silnym fundamencie prawa.

O ile bowiem zajdzie konieczność wniesienia protestu przez obywateli, fakt ten musi na zewnątrz wywołać wrażenie, że Rada miasta w interesie jednostek przekracza swą kompetencję, i że dla dobra ogółu i w interesie powagi samej zasady autonomii potrzeba się odwoływać przeciw jej uchwałom do władzy rządowej. Wprawdzie w obecnej sytuacji jest ona jedynie radą przybożną i charakteru ciała autonomicznego formalnie nie posiada, niemniej jednak pojęcie „autonomii” jest ściśle związane z poszczególnymi członkami tej rady, jako pochodzącymi nie z nominacji, lecz z wyborów, i dlatego dbać należy o to, aby jej działanie nie umniejszało znaczenia autonomii i jej dobrej sławy.

Podnieść w końcu muszę, że nie ci, którzy zaczepiają nieważne uchwały nieautonomicznej Rady miejskiej, lecz ci, którzy takie uchwały wywołują i stawiają obywateli wobec konieczności wnoszenia protestów, działają na szkodę zasady autonomicznej.

Przemówienie rad. m. Dra Langa wysłuchała Rada w zupełnej ciszy.

Odpowiedź prezydenta.

Prezydent Dr Leo, w tonie podrażnionym, w dłuższym przemówieniu usiłował zbić wywoły rad. m. Dra Langa i wykazał, powołując się na swój autorytet b. profesora uniwersytetu, że wszystko prawnie i moralnie jest w porządku.

Rezygnacja Dra Bandrowskiego.

Po przemówieniu prez. Dra Leo zabrał głos Dr Bandrowski i oświadczył, że niewiadcą dla siebie pola do pracy, składa mandat delegata Rady m. do prezydium. Prezydent zawiadamia, że sprawę rezygnacji pozostawi do regulaminowego traktowania.

Rad. m. Daszyński — Dr Leo.

Następnie przemawiali: rad. m. Guzikowski, który poruszył sprawę kradzieży na cmentarzu i rad. m. St. Nowak, który wezwał prezydium do poczynienia kroków w Kole Polskim, ministerstwie dla Galicyi, i Wydziale kraj. w celu ochrony i pomocy dla uchodźców ewakuowanych z Galicyi wschodniej, poczem rad. m. Daszyński powrócił do sprawy podwyżki pensji dla członków prezydium miasta i emerytury Dra Leo. Mowca podniósł, że uchwała ta spotkała się z jednomyślnym odruchem opinii publicznej. W chwili, gdy społeczeństwo przeżywa okres największego przełomu, gdy dziesiątki tysięcy zostało wyzutych ze swego mienia i cierpi głód, w takiej chwili nie wolno myśleć o sobie. Zachodzi tu ogromna dysproporcja, rozdźwięk między uczuciem obywateli, a stanowiskiem prezydenta i większości Rady miejskiej, tembardziej, że nie chodzi w tym wypadku o ludzi biednych. P. Federowicz milioner, nie potrzebuje przecież tych 10.000 kor. —

Prez. Dr Leo przerywa i tłumaczy, że jest antydemokratycznym żądaniem ludzi pracy bezinteresownej. W Warszawie, na którą się tak często powołują, wyznaczono prezydentowi pensję trzy razy wyższą. U nas zrobiono awanturę z drobnej sprawy, która gdzieindziej byłaby przeszła bez echa.

Rad. m. Daszyński: To nieporo na zabezpieczenie sobie pleców emeryturą. Postępowanie takie sprzeczne z moralnością.

Prezydent Dr Leo: O moralność jeszcze pomówimy.

Rad. m. Daszyński: Jak pan prezydent pogodził z rozumem politycznym tę dysproporcję i rozdźwięk między swym stanowiskiem a opinią społeczeństwa?

Prez. Dr Leo, w wysokim stopniu rozdrażniony, przedstawia historję owej uchwały Rady miejskiej, dowodząc, że nie jest to zwykła emerytura lecz wyraz uznania dla prezydenta za stworzenie Wielkiego Krakowa. W przemówieniu swoim Dr Leo nie bardzo liczył się z faktami, a występując przeciw tym, którzy mieli odwagę uchwały Rady m. potępiał, używał takich określeń jak: „pauperyzm”, „napaści”, „oszczerstwa”, „klamstwa” i t. p. W ciągu przemówienia przyszło też ponownie do scysy z p. Daszyńskim, który ostro się odciął. Ostatecznie Dr Leo uznał oczywiście, że podwyżka pensji i emerytura słusznie mu się należy.

Dalsze obrady.

W dalszym ciągu obrad Rada miasta w pierwszym tempie przyjęła znane już wnioski komisji aprowizacyjnej w sprawie utworzenia w mieście sześciu wojennych kuchni obywatelskich.

Następnie uchwalono wnioski Sekcji II. i III. przyznające kredyty:

1) Na zapomogę drożyznianą dla emerytów gminnych, oraz osób, które otrzymały pensje wdowie lub

sieroco wzgl. zaopatrzenie w drodze łaski — wedle zasad i wymiaru przyznanego takimi funkcjonaryuszom rządowym w łącznej sumie 25.890 kor.

2) Na podwyższenie dodatków drożyznianych dla pomocników kancelaryjnych: a) służących ponad 1 rok do 5 lat włącznie w 25 kor. na 35 kor. miesięcznie; b) służących ponad 5 lat w 25 kor. na 40 kor. mies. w kwocie 19.560 kor.

3) Na podwyższenie dodatków drożyznianych wóźnym prowizorycznym, służącym ponad 1 rok w 15 kor. na 25 kor. miesięcznie, oraz na udzielenie im pomocy w obuwiu i ubraniu w sumie 35.040 kor.

4) Na podwyższenie dodatków drożyznianych dla robotników dziennych, służących ponad 1 rok w 10 kor. na 20 kor. miesięcznie w sumie 2.640 kor.

Ponadto Rada miasta upoważnia prezydenta do przeprowadzenia analogicznego podwyższenia poborów dla pracowników w Miejskich Zakładach osobno administracyjnych, jakoteż udzielenia emerytom tychże zakładów podobnego zasiłku drożyznianego, jaki otrzymują emeryd Magistratu.

Na tem porządek dzienny wyczerpano i posiedzenie Rady po godz. wpół do 10 wieczorem zamknięto.

A może owej jesieni  
ptaki na wyraj lecące  
obudzą blaski promieni  
i nasze zagasie słońce?

Może w jesiennej pogodzie  
w ciszy blaskami rozśniewionej  
da Pan Bóg złączyć się w zgodzie  
i z siewów pozbiierać plony?

Poprzez słocista hen ściernie  
Najświętsza idzie Panienka  
i snuje wciąż miłosierdzie  
przedży anielskiej włókienka.

To się zatrzyma, to stanie  
na smutnym grobie żołnierza.  
Gdzież i za jej padnie na łanie,  
tam lilja wykwiła świeża.

Przez pusie, spalone wioski,  
przez krwawe przechodzi pola  
a wszędzie uśmiech jej boski  
zagadzi ludzką niedolę.

Jak gwiazda wyblyska wczesna,  
nad pola, nivy skrawione,  
O weź nas, Matko Bolesna,  
O weź nas w Swoją Obronę!

Zakopane, 23 sierpnia 1916.

Marya Majchrowiczówna.

KRONIKA.

Kalendarzyk Kościelny. Dziś w piątek Narodzenie NMP. i św. Teofila. Jutro w sobotę Doroteusza i Piotra. Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpocznie się jutro o g. 6. 08; zachód przypada o g. 7 m. 03. Długość dnia godzin 19 m. 03.

Z miasta.

Deputacja katolickich właścicieli realności u prezydenta miasta. We środę udała się do prezydenta Dra Leo deputacja właścicieli realności z prezesem Drem Musilem, do której przylączył się także właściciel realności, nie należący do Towarzystwa. Imieniem deputacji zażądał prezes Towarzystwa wydania zarządzenia odpisania 50% podatku gminnego i wodociągowego w stosunku przyznanego przez rząd odpisu podatku domowo-czynszowego i uchylenia opłaty progresywnego podatku gminnego, opłaconej się mającego od czynszów ponad 2000 K, a to w myśl danego przez prezydenta przyrzeczenia na ogólnym zebraniu właścicieli realności w dniu 8 listopada 1915 r. Nadto prosił prezes Towarzystwa o złagodzenie egzekucji, zwłaszcza w wypadkach, gdy się rozchodzi o podatki z roku 1916. Wobec krytycznego położenia ekonomicznego, właściciele nie są w możności podać olbrzymim ciężarom, połącznym z posiadaniem domów. — Prezydent Dr Leo przyrzekł przedłożone żądania rozpatrzyć, zaś co się tyczy odpisu 50% podatku gminnego i wodociągowego, oświadczył, że sprawę tę przedłoży w najbliższym czasie do rozstrzygnięcia Radzie miejskiej.

Mizerya cukrowa w Krakowie. Pomimo kilkakrotnych zapewnień przedstawicieli Biura rozdzielczego, złożonych w zarządzie miasta na posiedzeniu komisji aprowizacyjnej i w niektórych piśmiech codziennych, że transporty cukru są w drodze, artykułu tego od tygodnia przeszło w mieście nabyć nie można. Publiczność naprośnie codziennie chodzi od sklepu do sklepu, wszędzie bowiem dowiaduje się, że „cukier wysprzedany”, a nawe transporty jeszcze nie nadeszły.

Nawet przedłożenie ważności kart cukrowych z ubiegłego miesiąca do 10 b. m. na nie się prawdopodobnie nie przyda, ponieważ 10 przypada w niedzielę, a kupey dotychczas nie wiedzą, kiedy cukier do rozsprzedaży otrzymają. — Zanoś się więc na to, że około 80.000 kart cukrowych z minionego okresu rozdawnictwa pozostanie w rękach publiczności nie zrealizowanych. Obecnie znaczna część mieszkańców Krakowa nie posiada ani kostki cukru w gospodarstwie domowym, co szczególnie dotkliwie daje się odczuwać rodzinom mającym dzieci. Podjęte przez zarząd miasta w tej sprawie kroki, nie przyniosły dotychczas widocznego rezultatu, co stwierdził pośrednio na wczorajszym posiedzeniu Rady m. wicepr. J. K. Federowicz. Stan obecny sprawy jest więc taki, że Centrala cukrowa i krakowskie Biuro rozdzielcze postępują w dostawie cukru dla miasta zupełnie dowolnie, lekceważąc interesy ludności, która pozostaje bezradna.

Nowy dyrektor szpitala św. Ludwika. Dr Otokar Lang objął z dniem 1 września b. z. swoje służbowe obowiązki i urzęduje w kancelarii szpitalnej codziennie od godz. 10—12 w południe.

Brak tytoniu i cygar. Od kilku dni panuje znowu prawie we wszystkich trafikach naszego miasta, zwłaszcza w mniejszych, brak tytoniu i cygar. Palacze nadarmo wędrują od sklepu do sklepu, nad którym widnieją szyldy „Trafika”, wszędzie spotykając się z odpowiedzią, że „nieczego do palenia” nie ma, a będzie dopiero po 15-tym. Tylko w paru większych trafikach zwolennicy nikotyny mogą w rannych godzinach zaopatrzyć się w wyroby tytoniowe. Kto wie, czy ta przynusowa abstenecja chociaż drobną częścią palaczy nie skłoni do odzwyczajenia się od palenia. Jeśli nie zaopatrzenie trafik w tytoń dokona tego dzieła, to palacze, już wyzwoleni od naluğu, będą później błogosławili anormalne czasy braków różnych niezbędnych i zbędnych artykułów.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego. Dzisiaj wieczorem powtórzenie „Pana Beneta” i „Ciotulki”; popołudniu zaś wznawia scena miejska dwie klasyczne komedje „Jestem zabójcą” Al. hr. Fredry i „Pannę mężatkę” J. Korzeniowskiego.

Jutro premiera głośnego paryskiego autora Andre'a Picarda, wystawiona u nas w tłumaczeniu B. Gorceyńskiego. Liczną obsadą „Falszywego kroku” tworzą pp. Czapliska, Drzewicka, Górka, Kosmowska, Solska-Grosserowa, Zahorska, Gryfca, oraz panowie Brandt, Bienn, Lewicki, Mierzejewski, Noskowski, Puchalski, Senowski, Melina, Zariski i Stanislawski.

„Falszywy krok” powtórzone będzie w niedzielę wieczorem, w poniedziałek, wtorek i czwartek.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj powtórzenie melodycznej „Gejszy”, która w pełni powodzenia zeszła z afiszem w sezonie ubiegłym. Obecnie dzięki ulepszeniom sceny otrzyma barwny utwór Owen-Halla i Jonesa okazalszą wystawę, nadto akcję sztuki urozmaica tańce japońskie pp. Adell i Stanisława Sachów. W partyi Mimozy da się słyszeć po raz pierwszy w Krakowie p. Katarzyna Sawicka-Feldmanowa. Popołudniu podniósł „Obrona Częstochowy” z pp. Urbanowicz, Zakowska, Horowiczowa, Olanowska i Czarnowskim, Korcekim, Blesniadeckim, Helleskim, Grollekim w głównych rolach.

Jutro „Dookoła miłości” operetka O. Straussa, w niedzielę popołudniu „Skalbmierzanki”, wieczorem „Wicek i Wacek”.

Podatek od zapalek. Kraj. Dyrekcja skarbu ogłosiła szczegółowe przepisy opodatkowania zapalek, wchodzącego w życie z dniem 18 b. m. Według rozporządzenia każdy handel tym artykułem musi być zgłoszony w odpowiednim oddziale straży skarbowej najpóźniej dn. 11 b. m. Wszystkie znajdujące się w składach i handlach zapasy zapalek będą dodatkowo opodatkowane. Niemniej pod opłatę podatku będą podciągnięte wszelkie zapalniki. Ceny zapalek bez siar, ki od 18 b. m. będą następujące: pudełko zapalek szwedzkich 10 hal., wielkość 1/4 i 1/2 po 2 hal. Zapalki siarkowej pudełko zasuwane drewniane 2 hal., pudełko okrągłe drewniane z nakrywką 6 hal., patrony z papieru po 4 hal. Zapalki specjalne: wiatrówk dla automatu 2 hal., automatowy szwedzki wiatrówk dla automatu 4 hal., bengalskie 1/4 i 1/2 hal., wiatrówk 1/2 i 2 hal., Jupiter 2 hal.

Pogoda we wrześniu. Według teorii prof. Zengera przypadają dni krytyczne w ukształtowaniu się stosunków atmosferycznych w obecnym miesiącu na dni: 3, 6, 15, 17, 18, 27 i 30 września. Niezwykle silne będą one w czasie od 18—30 września; najsilniejsze zaś wogóle opady pojawiają się około 5 b. m. Początek i koniec miesiąca ma być deszczowy i wilgotny od 7 przepowiada Dr Zenger zmianę na lepsze i od tej chwili trwać będzie piękna, jaskółkiew chłodna pogoda, nieprzerwanie aż do 15 września. Od 15 aż do 21 nastąpi okres burz, poczem znowu aż do końca miesiąca będzie miała przewagę zmienna pogoda, jaskółkiew nie braknie w końcowym okresie miesiąca kilku rzeczywicie ciepłych dni. — Według metody prof. Falba przypada we wrześniu 2 dni krytyczne: pierwszy z nich w dniu 11, drugi 27 września.

Z Polski i ze świata.

Ku uczczeniu 70-lecia Sienkiewicza. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu rozpisuje ku uczczeniu 70-letniej rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza konkurs artystyczny na telegramy Tow. Czyteln. Ludowych w Poznaniu na warunkach następujących: 1. W konkursie mają brać udział wszyscy artyści polscy, 2. Kompozycje telegramów oprócz należy na motywach z powieści Sienkiewiczowskich, o ile możności z uwzględnieniem momentu oświatowego. 3. Technika rysunków dowolna, jednakowoż z uwzględnieniem łatwości reprodukcji. 4. Nagrody wyznacza się następujące: Pierwsza 200 mk, druga 125 mk, trzecia 75 mk, jednakowoż sąd konkursowy zastrzega sobie prawo innej dyspozycji w razie niedostatecznego wyniku konkursu. 5. Prace konkursowe nadesłać należy na koszt własny do Sekretariatu Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Poznaniu (plac Wilhelmowski 18), zaopatrzone godłem artysty z dołączeniem koperty zawierającej nazwisko i adres autora. Ponieważ koperty ze względu na wojnę muszą być otwarte, zabezpieczają się je w Sekretaryacie natychmiast po odbiorze. Prace podpisane nazwiskiem lub inicjałami autora wyłącza się z konkursu. 6. Termin nadesłania prac upływa z dniem 30 listopada 1916 r. — Prace nienagrodzone i niezakupione należy odebrać w przeciągu dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia wyniku konkursu. 7. Nadesłane prace wystawione będą w salonie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Nagrodzone prace stają się własnością Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. 8. Nienagrodzone prace może Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nabyć ofiarując do 50 mk za jedną. 9. Do sądu konkursowego należą pp. Bernard Chranowski, X. prob. Ludwiczak z Iona Tow. Czyteln. Ludowych; pp. Adam Ballenstedt, Władysław Marcinkowski, Kazimierz Ulatowski z Iona Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

25-lecie pracy X. Kaszelewskiego w Zakopanem. Dnia 11 września b. r. minie czterdzięty rok, gdy jako wikary zapomnianego X. Stolarezyka przybył tutaj pełen najszlachetniejszej woli i zamiarów młody ksiądz Kazimierz Kaszelewski. Przez czterdzieć lat pracował w duchu swojego poprzednika jako jego bezpośredni z czasem następcą. — Ofiarność i dobroczynność łączyła się u niego z rzadką energią, dość będzie przytoczyć jego zasługi. Zajął się urządzeniem i inwestycjami w nowym kościele parafialnym, założył parafię w Kościelisku, przeprowadził tam budowę obszego kościoła i plebanii, założył w stolicy podhalańskiej „Dom ludowy”, gdzie odbywały się odczyty, wykłady, i zebrania niedzielne, wszędzie dopomagając swoim kapitałem do budowy „Domu ochronki” dla bezdomnych dzieci, prowadzony przez zakonnice, a z początkiem wojny, dając

**RESTAURACJĘ HOTELU SASKIEGO** w Krakowie objąłem na nowo w dzierżawę i prowadzę takową na pierwszorzędnej stopie. Wydaję obiady z 4-rech dań à 5 Koron od godziny 12-tej do 3-ciej. Przyjmuję zamówienia na ucztę weselne, bankiety i zebrania towarzyskie. — Zarząd mojej kuchni objął długoletni **Jakob Sichel, restaurator.**

wyraz duszy swej obywatelskiej, zapalowi patriotyzmowi, dał się ogarnąć i jako skarbnik wziął udział w miejskiej pracy. Widziano go tutaj na każdym polu działalności narodowej i społecznej. Każda czynność dobra spotykała w nim zachętę i życzliwość. Dwudziestopięcioletnie jego przybycie do Zakopanego zesłało się prawie na dwudziestopięcioletnie jego kapłaństwa, więc przy tej sposobności złożył mu w nowej jego parafii tłumne życzenia gmina Zakopane, Olcza, Kościelisko, wierni przyjaciele i miejscowe Stowarzyszenia. (Dr S.)

Zakład Dra Chramca w Zakopanem — jak już w telegramach donosiliśmy — przeszedł z dniem 4 b. m. pod Zarząd Kraj. Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża. Zakład prowadzonym będzie w dalszym ciągu jako sanatorium wojenne dla żołnierzy zagrożonych chorobą piersiową. Kierownictwo objęło Biuro Prezydyałne Czerwonego Krzyża w Krakowie z Drem Witoldem Ziembickim na czele. Zakład mieści około 300 łóżek. Apropozycją Zakładu i żywieniu chorych prowadzi Czerwony Krzyż we własnym zarządzie.

X. metropolita Szeptycki. „Dilo” donosi, że X metropolita Szeptycki ciężko zachorował i z tego powodu lwowski grecko-katolicki metropolitany ordynat zarządził odprawienie we wszystkich cerkwiach Mszy św. na intencję wyzdrowienia X. metropolity Szeptyckiego i jego najrchiejszego powrotu do Lwowa. Dalej donosi „Dilo”, że po miesiącu krząją pogłoski o niekorzystnym zwrocie w zdrowiu X. metropolity. Lwowski biuro Czerwonego Krzyża otrzymało nawet prywatną wiadomość o zgonie X. metropolity Szeptyckiego. Autentyczności tego doniesienia stwierdzić nie można.

**ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.**

Konkurs. W szkołach Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego są do obsadzenia z początkiem roku szkolnego 1916/17 następujące posady nauczycielskie: 2 posady w szkołach wydziałowych, a mianowicie dla przedmiotów grup III i II (ewentualnie I z językiem niemieckim), nadto jedna lub dwie posady w szkołach ludowych. Dla szkół wydziałowych wymagany egzamin wydziałowy, dla ludowych egzamin kwalifikacyjny z prawem nauczania języka niemieckiego. Dodatek Macierzy Szkolnej wynosi dla szkół ludowych 500, dla wydziałowych 600 K rocznie. Podania możliwie udokumentowane, w każdym razie z oznaczeniem lat służby, charakteru służbowego i kwalifikacji, wnosić należy zaraz do Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Cieszynie, Dom Narodowy.

Ogłoszenia w „Gazecie Mieszkają” bezpłatnie. Prezydium Towarzystwa katolickich właścicieli realności, ulica Karmelicka 15, parter, chcąc P. T. właścicielom realności umożliwić jak najłatwiejszy sposób szybkiego wynajęcia mieszkań, sklepów i lokali, podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym znosi dotąd pobieraną opłatę 6 h od słowa i przyjmuje od wszystkich właścicieli realności bezpłatnie ogłoszenia wszelkich wolnych mieszkań, sklepów i lokali, które umieszczają się w „Gazecie Mieszkają” jedynie za złożeniem należności 20 h za czynność manipulacyjną, a to bez względu na wielkość ogłoszenia. Nie wątpimy, że Szan. właściciele realności z tej dogodnej i nowocześnie jak najbardziej korzystają będą.

Ślub. Dnia 6 b. m. w kościele parafialnym w Morawicy odbył się ślub p. Dra Antoniego Bobaka z panną Heleną Żeglikowską, Błogosławieństwa udzielił X. dziekan Józef Pajaczewski.

**REPERTUAR TEATRU MIĘSKIEGO.**

Piątek 8 września po południu „Panna Meżalka” Komedya J. Korzeniowskiego i „Jestem zabójcą” komedya Al. hr. Fredry.  
Sobota 9 września: „Falszywy krok” A. Picard'a (Hom. B. Gorczyńskiego).

**REPERTUAR TEATRU LUDOWEGO.**

Piątek 8 września o g. wpół do 4 popoł. „Obrona Człochow”, wieczorem o g. wpół do 8 „Gejsza”, operetka.  
Sobota 9 września „Dookoła miłości”.  
Niedziela 10 września o g. wpół do 4 popoł. „Skalbmierzanki”, wieczorem o g. wpół do 8 „Wicek i Wacek”.

**Biuletyn niemiecki.**

Berlin dnia 8. września 1916.

Wielka główna kwatery ogłasza dnia 7 b. m.

**Zachodni teren.**

Bitwa nad Sommą toczy się dalej. Walka na całej linii. Angielcy ze szczególną zaciętością atakowali koło Guinchy ciągle na nowo, ale naprzęd. Francuzi na swym wielkim froncie atakowym na południe od Sommy ruszyli ponownie do szturm, który w północnej części zajął się całkowicie przed naszymi liniami. W odcinku Berny Denicourt i z obu stron Chanines początkowo korzyści wydarło znowu nieprzyjacielowi przez szybki kontratak. W Vermandovillers atakujący utrzymali się. Na wschód od Mozy ponowne francuskie ataki na front warowni Thiaumont-Las Górski, zostały odparte.

**Wschodni teren.**

Front generała marszałka polnego księcia bawarskiego: Żadnych wydarzeń o szczególniejszym znaczeniu.

Front generała kawalerii arcyksięcia Karola: Na wschód i południowy wschód od Brzeżan rosyjskie ataki pozostały bez skutku. Pomędzy Złotą Lipą i Dniestem w związku z przedstawionymi wczoraj walkami zajęliśmy przygotowane tylne stanowisko, na które w ciągu dnia ściągnięto tylne straż. W Karpatach odparto rosyjskie ataki na południowy zachód od Zielonej, kilkakrotnie koło Baba Ludowa i na zachód od doliny Kiribaby, a rosyjsko-rumuńskie z obu stron Dornej Watry.

**Balkański teren.**

Zwycięskie siły niemieckie i bułgarskie wzięły szturmem silnie obwarowaną miejscowość Tutrakan. Ich zwycięska zdobycz, według dotychczasowych doniesień,

wynosi przeszło 20.000 jeńców, w tem dwóch generałów i więcej niż 400 innych oficerów, oraz przeszło 100 dział. Także krwawe straty Rumunów były ciężkie. Atak sił rosyjskich w kierunku na Dobrużę został odparty.

Pierwszy generalny kwaterymistrz: Ludendorff.

**Zdobycie Tutrakanu.**

Sofia. (B. kor.) 7 września. O godz. 2 min. 30 po południu po zaciętej walce na drugiej linii obronowej na południe od miasta Tutrakan twierdza tutrakańska, stanowiąca przyczółek mostowy, dostała się w całości w nasze ręce. Garnizon twierdzy kapitulował. Wzięto do niewoli pułki piechoty nr. 31, 35, 36, 40; 74; 79; 80 i 84, dwa bataliony pułków żandarmerji, 5 pułk huzarów i trzeci pułk ciężkiej artylerji, zdobyto całą artylerję forticzną i wiele amunicji, karabinów maszynowych i inny materiał wojenny. Dokładna liczba jeńców i łupu będzie jeszcze stwierdzona. Dotąd naliczono 400 oficerów, w tem 3 komendantów brygady i 21.000 nierannych jeńców, wśród łupów zaś znajduje się 2 chorągwie, przeszło sto nowożytnych dział, w tem dwie baterje skradzione nam koło miasta Ferdynand. Straty Rumunów w zabitych i rannych są ogromne. Wielu żołnierzy rumuńskich utonęło w Dunaju podczas panicznej ucieczki.

**Walki w Dobrudży.**

Budapeszt. (Tel. pryw.) „Az Est” donosi: „Rosyjsko Słowo” otrzymuje wiadomość, iż głównym celem akcji Żepelinów i latawców niemieckich w Rumunii, by zrekonoskowanie pochodów rumuńskich.

Nad Dunajem, szczególnie w okolicy Giurgiu, rozwijają się walki. Próby wojsk rumuńskich przeprowadzenia się przez Dunaj dotychczas nie powiodły się. Wzdłuż Dunaju rozwija się żywa walka działowa.

**Punkt ciężkości operacji.**

Budapeszt. (Tel. pryw.) „Pester Lloyd” pisze: Rosjanie przygotowują się bezwzględnie do wielkiego ataku na Bułgarię. Punkt ciężkości operacji przesunie się w najbliższym czasie nad dolny Dunaj do Dobrudży, i już teraz pokazuje się, jak przewidując była akcja niemiecko-bułgarska, iż w tym odcinku kierunku pochodów przeciwnika przeciwstawili się.

Bułgarom i Niemcom przypadnie w najbliższym tygodniu najważniejsze zadanie obecnej wojny. Ułatwione ono zostanie, jeśli wojskom austro-węgierskim, niemieckim i tureckim, walczącym w Siedmiogrodzie i w sąsiednich odcinkach powiedzie się wysiłki przeciwnika skutecznie sparaliżować.

**W gorączce wojennej.**

Berno. (Tel. pryw.) Pisma szwajcarskie donoszą, iż król Ferdynand udał się do Dobrudży do wojsk rosyjskich i rumuńskich, przygotowujących się do pochodu.

Według statystyki rumuńskiej jest obecnie w Rumunii pod kierownictwem inżynierów francuskich 511 warsztatów amunicyjnych, które rzekomo są w stanie pokryć większość zapotrzebowania amunicji Rumunii. Potwierdza się, iż prace około ufortyfikowania Bukaresztu prowadzone są z ogromnym pośpiechem. Uzbudują się istniejące forty, i sypie szalce połowe. Pisma zamieszczają odezwę rządu, wzywając ludność do uspokojenia się, i podnosząc, że budowa urządzeń obronnych ma na celu jedynie charakter zapobiegawczy.

Rumuńska prefektura w Kronstadzie.

Genewa. (Tel. pryw.) „Petit Parisien” donosi z Ungeni: Rumun ustanowił w Kronstadzie prefekturę.

Zyczenia cesarza Wilhelma.

Berlin. (B. kor.) Cesarz Wilhelm wysłał do króla bułgarskiego depeszę gratulacyjną z powodu zdobycia Tutrakanu.

**Komunikat bułgarski.**

Sofia. (T. B.) Agencya bułgarska. Spóźnione z 4 września. Główna kwatery donosi: Front macedoński: Podjęta przez nieprzyjaciela w ostatniej nocy próba ataku na część naszych stanowisk na północ od jeziora Ostrowo zalał nas w naszym ogniu. W okolicy Czajael próbowały oddziały kawalerji i piechoty nieprzyjaciela posunąć się w kierunku na miejscowość Czyfiki, lecz zostały łatwo odrzucone przez nasz ogień i zostawily na placu boju wielu zabitych. Nieprzyjacielski okręt rzucił kilka granatów na Orfano.

Front rumuński: Nasz pochód w Dobrudży postępuje skutecznie. Kolumny posuwające się od zachodu i południa ku Tutrakanowi zaatakowały wojska rumuńskie i wyrzuciły je poza przednią linię tego miasta, przyczem wzięliśmy około stu nierannych jeńców. Grupa wojsk, operująca w kierunku Sylistryi zadała nieprzyjacielowi klęskę na północ od Chaskuj i przecięła telegraficzne połączenia między Tutrakanem a Sylistryą z jednej, a Sylistryą i Dobrudżą z drugiej strony. Zdobyto 11 wozów naładowanych amunicją, które nieprzyjaciel po swej klęsce zostawił podczas odwrotu ku Sylistryi. Wojska, które 2 bm. zdobyły Kure-Bujnar, walczyły wczoraj przez 6 godzin pod Koczinarom ze znacznymi oddziałami nieprzyjacielskimi, pobili je i rozprószyli. Nieprzyjaciel zostawił na polu bitwy przeszło 600 trupów, w tem 4 oficerów, prócz tego wielką ilość przedmiotów uzbrojenia. Wzięliśmy w tej walce do niewoli 6 oficerów, 9 podrzędnych

oficerów i 700 nierannych żołnierzy. Oddział wojsk, które idą w kierunku ku Dobrudży, zwyciężyły nieprzyjaciela w okolicy Baladży i odrzuciły go ku północnemu wschodowi. W Baladży, która przy naszym wkroczeniu stała w płomieniach, znaleźliśmy trupy około 50 kobiet i dzieci, pomordowanych przez żołnierzy rumuńskich a pułki piechoty nr 40, podczas odwrotu. Wojska maszerujące na Baladży obsadziły wczoraj miejscowości Teke i Momezil, 5 km na wschód od tego miasta.

**Przesilenie w Grecji.**

O gotowości armii greckiej.

Zurych. (Tel. pryw.) Ateński „Patris”, organ Venizelosa, zamieszcza uwagi o sprawie militarnego współdziałania Grecji i powiada, iż według zaprawiania kół wojskowych koalicji potrzebny jest okres co najmniej 8 miesięcy, aby Grecya wobec obecnych stosunków zdołała swe wojsko postawić na stopie prawdziwie wojennej. Wyładowania wojsk wioskich w Salonikach było dlatego nieodzowne, ponieważ z jednej strony ententa w rzeczy samej straciła nadzieję na interwencyę Grecji, z drugiej zaś konwenya rosyjsko-rumuńska zobowiązała koalicję do zabezpieczenia Rumunii tyłów od strony Bułgaryi. „Patris” dowiadyuje się, iż Rumunia w układach swych z ententą liczyła na wystawienie z jej strony na froncie bałkańskim armii o sile 500.000 do 600.000 ludzi. Uzupełnienie armii salonickiej Włochami i Portugalczykami ma na celu zadośćuczynienie układowi z Rumunią.

Wyrzucanie obywateli państw centralnych.

Amsterdam. (B. kor.) „Times” donoszą z Aten: Posłowie francuski i angielski wręczyli rządowi listę z nazwiskami 80 Niemców, Austriaków i Węgrów, których wydalenia się domagają. Minister wydał rozkaz, by ci z wymienionych na liście, którzy mieszkają w Atenach, opuścili teren grecki tej samej nocy, zaś ci, którzy mieszkają na prowincyi, wyjechali do najbliższej soboty z Grecji.

**Zupełne porozumienie.**

Berlin. (Tel. pryw.) Jak „Lokalanzeiger” donosi, angielski „Daily Mail” przynosi wiadomość, że ugruntowane porozumienie między Venizelosem a królem przyszło do skutku.

**Posunięcie na szalcownicy.**

Berno. (Tel. pryw.) Korespondenci angielscy donoszą z Aten, iż Król Konstantyn zmierzając przez złączone posunięcie dyplomatyczne do usunięcia Venizelosa od polityki w ten sposób, iż poddał się wytyczonemu przez ententę kierunkowi polityki, nie tracąc zarazem prawa i możliwości sterowania tą polityką.

Przez przyjęcie i spełnienie ostatniej noty ententy, stałaby ciężka kryzys utracił właściwie swe ostrze.

**W Pireus.**

Genewa. (Tel. pryw.) „Gaulois” donosi, iż Francya wysłała ostatnio do portu Pireus 8 krążowników. Ogólna liczba otaczających Pireus okrętów wojennych ententy wynosi obecnie 48.

Planowane częściowe wysadzenie marynarzy na ląd, jest w toku.

**Bułgarzy w Kawaii.**

Lugano. (Tel. pryw.) „Corriere della Sera” potwierdza, iż Bułgarzy obsadzili całą Kawaiię.

**Walki nad Sommą.**

Komunikat Joffre'a.

Wiedeń. (B. kor.) Komunikat francuski z 6. 6 bm. popołudniu. Na północ od Sommy nie podejmował przeciwnik w nocy żadnej akcji. Gorliwa walka działowa trwała w dalszym ciągu. Na południe od Sommy atakowali Niemcy powtórnie nowe niemieckie stanowiska na połud. od Denicourt i w terenie Berry en Santerre ze świeżymi siłami, ataki te zalałamy się jednak w ogniu zaporowym, z ich ciężkimi stratami.

Na prawym brzegu Mozy i podjęli Niemcy atak na wieś Fleury, lecz w ogniu karabinów maszynowych nie mogli dokonać wypadu. Wzięliśmy nowych 40 jeńców.

Wojska włoskie dla Francji.

Lugano. (Tel. pryw.) Pisma szwajcarskie donoszą, iż Włochy zapowiedziały wysłać na front francuski 150.000 żołnierzy.

**Wojna z Włochami.**

Komunikat włoski

Wiedeń. (B. kor.) Komunikat włoski z dnia 4 bm. W dolinie Eleims podjęli przeciwnik w otrzymaniu posiłków i silnym przygotowaniu działowem dwa gwałtowne ataki na zdobyte przez nas stanowiska na Caucio, został jednak z ciężkimi stratami odparty. Na reszcie frontu działalność artylerji. Ostrzeliwaliśmy przeciwnika w górnej dolinie Buti i w odcinku Plawy.

Albania. D. 26 bm. dokonali bersaglierzy i milicya terytorjalna nowego wspaniałego wypadu na prawy brzeg Vojusy. Żołnierze milicyi przekroczyli rzekę i zdobyli w zarzniętym zmaganiu wieś Kuta, zaś bersaglierzy Driozare i Monte Gra dist, odparując potem gwałtowne ataki przeciwnika. Wieczorem wróciły nasze wojska po wypełnieniu zadania na lewy brzeg rzeki. Oddział bersaglierów pozostał na Monte Trubes i cofnął się bez przeszkody dopiero na drugi dzień. Przeciwnik utracił 34 jeńców, samych żołnierzy austriackich, wiele zamków amunicyjnych, nabożów i żywności.

**O internowaniu Włochów.**

Berlin. (B. kor.) Biuro Welfa przesyła kategorycznie tendencyjnym doniesieniom włoskich, jakoby Włoch mieszkający w Niemczech, zostali internowani, lub jakoby istniał zamiar internowania ich.

**Na Kaukazie.**

Zurych. (Tel. pryw.) Pisma szwajcarskie donoszą z Petersburga: Omawiając sytuację wojenną daje „Rosyjsko Słowo” do zrozumienia, iż Trapezunt i Ezerum są znowu przez operacyę tureckie zagrożone.

**Nacisk na Holandję.**

Rotterdam. (B. kor.) Korespondent londyński „Nieuwe Rotd. Courant” donosi: Tygodnik „John Bull” przytacza w artykule wiadomość, że w całym Londynie rozlepiłono plakaty, żądające, by Holandya niedwuznacznie powiadziła, iż musi ona współdziałać z koalicją i że niechże wysyła artykułów żywności do Niemiec. Holandya musi się oświadczyć, po której stronie stoi. Korespondent dodaje, że plakaty te nie mają żadnego znaczenia.

Londyn. (B. kor.) „Daily Chronicle” pisze w artykule wstępnym: Jeżeli Holandya i masło, ser, jaja i inne produkty swoje wysyła zamiast do Anglii do Niemiec, to czyni to dlatego, że Niemcy płać większe ceny. Nawet wypowiedzenie wojny neutralnym państwom nie zapobiegłoby temu handlowi. Tylko zupełne zdobycie krajów neutralnych zamknęłoby raz na zawsze drzwi między nimi a Niemcami.

**Sejm węgierski.**

Budapeszt. (B. kor.) W sejmie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad przedłożeniami podatkowymi. Po przemowie p. Abrahama prezydent zawiadomił izbę, że przyszło 50 posłów, zażądało tajnego posiedzenia, przeto prezydent je zarządził. To posiedzenie tajne rozpoczęło się wpół do 12-tej i trwało do 3 na 8-cj, po południu. Potem nastąpiła przerwa.

Na popołudniowym posiedzeniu sejmowi kontynuowano dyskusję nad podatkiem zarobkowym. Po g. 8 przerwano posiedzenie. Prezydent prosił o upoważnienie, by z okazji świętego zyciwiasta sprzymierzonych wojsk bułgarskich i niemieckich w Dobrudży złożyć gratulacyę przyzdyum parlamentów niemieckiego i bułgarskiego. Żywe oklaski. Następne posiedzenie wó wtorek 12 b. m.

**Wiadomości telegraficzne**

„Głos Narodowy” z dnia 8 września 1916 r.

**Rumuńska główna kwatery.**

Budapeszt. (Tel. pryw.) „Hirap” dowiadyuje się, iż według pism angielskich, rumuńska główna kwatery znajduje się obecnie w Busteni, na północ od Sinaja.

**Nominacya arcybiskupa Pragi.**

Berno. (B. kor.) Nadeszła tu buła papieska w sprawie nominacyi biskupa bernskiego Dra Pawła hr. Huyna na arcybiskupa Pragi.

**O międzynarodowy kongres robotniczy.**

Birmingham. (B. kor.) Kongres stowarzyszeń zawodowych angielskich odrzucił 1.486.000 głosami przeciw 823.000 głosom aprobowanym przez komitet parlamentarny propozycyę amerykańskiej „federation of labour”, by podczas rokowań pokojowych zwołał międzynarodowy kongres robotniczy.

**Strajk w Ameryce.**

Nowy Jork. (B. kor.) Związki stowarzyszeń zawodowych ogłosiły strajk kolei podziemnej, kolei nadziemnej, wielkiej kolei tramwajowej w mieście Nowym Jorku. Towarzystwa kolejowe wezwały tysiące lamistraków do sprawowania służby, tak, że ruch idzie normalnie. Strajkujący spodziewają się, że strajk rozszerzy się na wszystkie linie w Nowym Jorku.

**WADESLANE.**

**Podziękowanie.**

Z całego serca dziękujemy Wszystkim, którzy nam byli bliżcy w naszym smutku z powodu choroby drogiego Meża i Ojca s. p. Stanisława Dalewskiego.

Niech podziękę przyjmie od nas Przewielebne Duchowieństwo i wszyscy obecni za oddanie Mu ostatniej przysługi.

Rodzina Dalewskich.

**Podziękowanie.**

Wdzięcznością powodowany składam tą drogą serdeczne podziękowanie Wielmożnemu Panu Doktorowi Galkowi w Krakowie, za nadzwyczajnie skuteczne wyleczenie z ciężkiej kilkunastniej choroby.

Tomasz Ciofkowski.

**Podziękowanie.**

Wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Wiktora Redyka, a nam pozostałym spieszyli z dowodami współczucia, składamy na tej drodze wyrazy głęboko odczutej wdzięczności.

Fr. Redykowa z rodziną.

**Prywatne Kursa Koedukacyjne im. Maryi Ramułtowej.**

obejmuje 4 klasy normalne i 5 klas gimn. realnego. Nauka prowadzona przez znane i wybitne siły nauczycielskie, stosuje zasady najnowszej pedagogji do potrzeb wychowania narodowego. Przy szkole obszerny ogród dla pań i ćwiczeń fizycznych. Początek roku szkolnego 11 września. Wpisy od 11—12 i 4—5 popoł. w lokalu szkolnym, ul. Biskupia 7.

Firma: **JÓZEF MASSAR** W KRAKOWIE, ul. Floryańska L. 15. Poleca na jesień i zimę: Aksamity, Welwety, Materye wełniane, Sukna, Flanely, Barchany i t. d. Gotowa Konfekcyja i bielizna dla dzieci. Magazyn otwarty od 8 rano do 1 w południu i od 3 popołudniu do 7 wieczór.

# Zarząd Dóbr Górka Narodowa

poleca

## DO SIEWU

swoje oryginalne selekcyjne

### żyto Niemierczańskie

Cena 46 Kor. za 1 q. m, z wysyłką ze stacyi Kraków. — Na żądanie worki (używane) na 100 Kg. po 3 Kor.

Adres biura: Kraków, Basztowa 17.

Adres telegraficzny: Buszczyński, Kraków.

Kupujący winien przedstawić zezwolenie swego Starostwa na przywóz zboża siewnego.

## JABŁKA

zdrowe, w ilościach od 5000 kilogramów w zwyż, loco wagon, dowolna stacya załadowania, nasypane do wagonu bez worków, zakupuje 1-3 Parowa Fabryka marmolady 2545

Stanisław Gurgul w Jarosławiu.

I. Koła T. S. L. otwartą została

Wzorowa szkoła nowego typu klasy normalne z ogródkiem dziecięcym pod kierownictwem St. Okołowiczówny. Nauka prowadzona przy współudziale pierwszorzędnych sił pedagogicznych. Lokal obszerny, higieniczny, estetycznie urządzone. Liczba dziatwy w klasach ściśle ograniczona. Zapisy od 11-2. Ul. Wolska 19.

## REIM i SKA

KRAKÓW, RYNEK I. 37.

ŚRODKI OWADOGUBNE, Zacherlin, Andela, Proszek perski. Przewodnik karakonom. Szmaragdyna po 50 hal. Lep i Tanglefort na muchy, siatki do okien. PASTY i KREMY na wszelkie obwoje. — Nowość »HERKULES« skórzane spody do bucików. — Alpejskie SANDALY z ruchomymi podszewkami z drzewa. — ROGOŹKI kokosowe w największym wyborze i najtaniej.

## Zakład krawiecki damski „SZYK“

Kraków ul. Bernardyńska 9. obok Wawelu wykonuje kostiumy damskie od 35 Kor. suknie od 14 Kor., spodnice od 6 Kor., bluzki od 4 Kor., szlafroki od 10 Kor. starannie i punktualnie. 2570

## Konces. Dom handlowy i biuro pośrednictwa ADAMA BILIŃSKIEGO

w Krakowie, ulica Krupnicza L. 26, pośredniczy w kupnie, sprzedaży kamienia, dóbr tabularnych, parcel itp. Poleca obecnie kilka obiektów korzystnie do nabycia. 1-15 2566

## OPLATKI

Piekarnia opłatków w Wadowicach zawiadamia Szanownych Odbiorców, że już wysyła opłatki wigilijne po 110 Kor. za kopę, gdyż za późniejsze wysyłki nie ręczy się, że nadejdą na czas. 2565

## NAUKA JEZYKÓW

INSTYTUCIE ANSONA ul. Szewska 17.

zapewnia najszybsze rezultaty w kierunku praktycznego władania obcym językiem. 2575 Lekcje osobne i zbiorowe (od 5 Kor. miesięcznie).

## GRZYBY

suszone w każdej ilości kupi firma: WOJCIECH OLSZOWSKI w Krakowie, Mały Rynek. 2509

Aktualna nowość! Wyszedł już z druku.

WACŁAWA GRABIAŃSKIEGO (FEBA)

## „WOJENNY BALONIK“

(Bajki i nie-bajki). Zbiór wierszy, satyr, obrazków nowelek o t. o. omnutych na tle współczesnych stosunków wojennych. Cena 2 K. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Gł. składy S. A. Krzyżanowski Kraków. H. Wende i S-ka Warszawa i M. Niemierkiewicz Poznań. 2557

## Nauczycielka

z egzaminem wydziałowym, z językiem niemieckim i francuskim, utraciwszy posadę wskutek wypadków wojennych poszukuje odpowiedniego zajęcia w Krakowie lub blisko Krakowa. — Zgłoszenia pod M. H. do Administracji »Głosu Narodu«. 2500

DOKŁADNA MAPA

## Wojny z Rumunją

wyszła z druku 1-5 2517 Za nadesłaniem kwoty Kor. 140 lub za należką wysyła księgarnia D. E. FRIEDLEINA, Kraków, Rynek 17.

## L. LEWICKI

KRAKÓW, RYNEK 15

HANDEL DELIKATESOW POKOJE DO ŚNIADAŃ i RESTAURACYA

Co dzień

## KONCERT

Muzyki salonowej A. Wrońskiego

Piwo wyłącznie piłzneńskie.

Znakomita kuchnia. Wykwintny bufet. GABINETY.

Lokal otwarty do 12-tej w nocy.

## Starsza panna

Inteligentna i oszczędna mająca około 1000 Koron rocznego dochodu posłubi wdowca lub kawalera od 45-50 lat ożwioka szanownego charakteru, dobrze sytuowanego n. p. wyższego urzędnika lub inteligentnego przedsiębiorcy. — Zgłoszenia do »Głosu Narodu« pod »Anna« do 16 września. 2547

## Szafka oszklona dębowa

125 cm. szeroka, 120 cm. wysoka, 80 cm. głęboka z wewnętrznym urządzeniem do sprzedania W KSIĘGARNI 2548 D. E. FRIEDLEINA KRAKÓW, RYNEK 17.

## Dr Władysław Jarosz

b. Dyrektor Szpitala powszechnego w Zloczowie, b. Asystent Cesarskiego szpitala jubil. w Wiedniu 1-4 2519 ordynuje w chorobach wenerycznych i dzieci w Zakopanem, Krupówki Marysiu.

## PENSYONAT

„TAMARA“

Kraków, Warszawska 4, II p. Pokoje słoneczne, elektryczność, łazienka. 2308

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i spec. leczniczych

pod firmą:

## R. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie ul. św. Gertrudy L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego Krakow. polecone przez toż Towarzystwo.

Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem. wodom: Bilitzkiej, Giesbühlerkiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż czystkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo.

## WYKAZ HODOWCÓW

### zboż nasiennych

zakwalifikowanych przez Komisję oceny zboż c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie.

- 1) Eustachy Wolski, Hawłowice p. Pruchnik, pow. Jarosław (200 q żyta Petkus III odsiew, C. 15).
- 2) Eustachy Wolski, Hawłowice p. Pruchnik, pow. Jarosław (200 q pszenicy ozimej Giżka, C. 16).
- 3) Włodzimierz Czaykowski, Pietniczany p. Sokółka, pow. Bóbrka (800 q owsa Goldregen III odsiew, C. 17).
- 4) Marya Ederowa w Poddebach p. Uhnów, pow. Rawa Ruska (100 q żyta ozimego polskiego, C. 20).
- 5) Marya Ederowa w Poddebach p. Uhnów, pow. Rawa Ruska (100 q pszenicy ozimej ostki galicyjskie C. 21).
- 6) Aleksander Pragłowski, Komarowice p. Nowe miasto, pow. Dobromil (200 q żyta ozimego Hanna Proskowetza III odsiew, C. 22).
- 7) Aleksander Pragłowski, Komarowice, p. Nowe miasto, pow. Dobromil (100 q pszenicy ozimej, ostki mikułkiej IV, odsiew C. 23).
- 8) Maryan Grodzicki, Tyniowice p. Pruchnik, pow. Jarosław (200 q żyta ozimego Petkus III odsiew, C. 24).
- 9) Maryan Grodzicki, Tyniowice p. Pruchnik, pow. Jarosław (50 q żyta ozimego polskiego, C. 25).
- 10) Maryan Grodzicki, Tyniowice p. Pruchnik, pow. Jarosław (200 q pszenicy ozimej Ghirka, C. 26).
- 11) Maryan Grodzicki, Tyniowice p. Pruchnik, pow. Jarosław (200 q pszenicy ozimej ostki Regeneratki Grodkowickiej III odsiew C. 27).
- 12) Zofia Marynowska, Więckowice p. Pruchnik, pow. Jarosław (200 q żyta ozimego polskiego C. 28).
- 13) Aleksander Dworski, Hawłowice dolne p. Pruchnik, pow. Jarosław (800 q pszenicy ozimej ostki Ghirki Ożarowskiego, C. 29).
- 14) Julian br. Brunicki, Podhorce koło Stryja, pow. Stryj (100 q żyta polskiego Grodkowickiego I odsiew, C. 30).

Powyższe zboża powyższych hodowców można nabyć po cenie wymienionej w certyfikatach (do 6 koron wyższej od taryfy maksymalnej) za pośrednictwem Filii Wojennego Zakładu obrotu zbożem w Krakowie i odpowiedniego powiatowego komisyonera zbożowego.

Lwów, dnia 4 września 1916 r.

Komisya dla oceny zboż do siewu

przy c. k. Galicyjskim Towarzystwie Gospodarskim.

## MEBLE STYLÓWE

zakopiańskie, rzeźbione kasetki, noże i inne drobiazgi, wyroby koszykarskie w ogromnym wyborze i t. d. nadeszły już z Nałęczowa w Królestwie Polskiem na

## STAŁĄ WYSTAWĘ

WYROBÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO Ligi pomocy przemysłowej 2482 1-4

w Krakowie, Straszewskiego I. 28.

Wystawa otwarta codziennie od 9 — 11 3 — 7 w niedzielę od 11 — 1 popołudniu. Wstęp na Wystawę wolny.

## Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“

Jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien i podejmuje się przewozu zwłok ze wszystkich krajów Europy

## Jana Wolnego

Piase Szczepański I. 2, (dom własny). Tel. 331.

Każdy miesiąc 2510

## Dzików, rydzy marmowanych

lub kiszonych i grzybów suszonych zakupi A. HAWEŁKA W KRAKOWIE.

Zupełnie wolny od wojska

## Absolwent Akademii Handlowej

z dwuletnią praktyką biurową, roczną rolniczą poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod »Zdolny« w Administracji Głosu Narodu. 2532

Dyrekcya Składnicy i Sklepu Kółka Rolnicz. w Mszanie Dolnej zawiadamia, że ma do objęcia posady

## Kierownika sklepu

Warunki zależne od umowy. Zgłoszenia pisemne ze świadectwami do 15 września b. r. posada wolna od 1 października 1916.

Prawdziwie artystyczne i sumiennie wykonane fotografie można dostać tylko w zakładzie fotograficznym pod firmą

## GEORGE

Kraków, Karmelicka 10. Przy zakładzie osobny dział dla portretów tak kredkowych, tuszowych jak i kolorowych oraz reprodukcji z każdej fotografii. 2522 1-5

## AGRONOM

rodowity Poznańczyk, lat 38, rzymsko-katolickiego wyznania, żonaty, wolny od wojskowości z wyższą szkołą rolniczą zagraniczną poszukuje posady jako rzadca. Zgłoszenia przyjmuje Paszkiewicz, Nowy Sącz, ul. Nawojowska 1. 1230. 1-6 2503

## ZIEMNIANKI

siano i drzewo opałowe w każdej ilości zakupi Chrześcijańska Spółka Handlowa w Krakowie, ul. Jagiellońska 9. Oferty loco stacya kolejowa.

## Herkules Kola PASTYLKI

odżywiający w Agencji handlowej Kraków Podzamcze 20 u Reim i Ski, Hanak i Ska i t. d. 1-6 2559

## MIESZKANIE

umeblowane pięć do sześciu pokoi, przedpokój, elektryczn. (ewent. kuchnia, pralnia, łazienka) do wynajęcia Wolska L. 15. od 3-ciej do 4-tej. 2556

## SŁUŻĄCY

poszukuje miejsca w sklepie, przy gospodarstwie lub do pomocy ogrodnikowi. Łaskawe zgłoszenia Wicenty Marzec, Kłasztor SS. Urszulanek Kraków ul. Starowiślna Nr. 9. 2570

## Obiady

prywatne i pokoje. Ul. Karmelicka 146, II piętro na prawo.

## KOCE

do wycierania podłóg sztuka od Kor. 1 polecając

Zajączek Łankosz Kraków, Rynek A-B I. 45 Lwów, ul. Rutowskiego I. 3. 2454

## Lekcje angielskiego

najnowszą metodą i konwersacye Miss May Harańczyk ul. Szczepańska 11, I p. 1-4 2577

## Kupię krótki FORTEPIAN

Zgłoszenia pod: Fortepian przyjmuje Administracya. 2576

Największy wybór aparatów kościelnych jak: Organy, Kapy, Dalmatyki, Baldachiny, Stupy, Sakientki, Chorągwie, Sztafety, Kielichy, Paszki, Monstrance, Lichtarze, Żelaza do opłatków, Komże, Alby, Koronki, Brokaty, Adamaszkę, Frezje, Galony.

K. WITKOWSKI KORDAS w Krakowie, ul. Wiślna L. 6